

Ks. Andrzej Wołpiuk (Bielsko-Biała)

Czy naprawdę jesteśmy bezradni wobec sekt?

Problematyka działalności sekt i nowych ruchów religijnych powraca nieustannie co jakiś czas w – dzieje się tak zazwyczaj wtedy, gdy w mediach lub prasie pojawiają się informacje odnośnie drastycznych przejawów aktywności tych grup, albo, gdy podnoszone są głosy w obronie „uciemiężonych mniejszości wyznaniowych w Polsce” czy też przy okazji akcji podejmowanych przez organizacje i ośrodki antysektowe (głównie przed wakacjami)¹. Toczona dyskusja koncentruje się wokół dwóch diametralnie różnych punktów widzenia rzeczywistości aktywności grup nowej duchowości. Jedni – w imię demokratycznych swobód obywatelskich, konstytucyjnych praw wolności, równości i tolerancji, a także szeroko pojętej poprawności politycznej domagają się zaprzestania dyskryminowania sekt i nowych ruchów religijnych i zrównania ich w prawach z innymi związkami religijnymi posiadającymi status powszechnie uznawanych wspólnot religijnych². Przedstawiciele drugiego nurtu – stając w obronie jednostek i całych społeczności ludzkich przed destrukcyjnymi skutkami działalności grup tego typu domagają się monitorowania ich poczynañ, a nieraz i ich delegalizacji (w wypadku grup najbardziej niebezpiecznych).

¹ Np. akcja „Dość prześladowania mniejszości wyznaniowych w Polsce” podjęta przez Stowarzyszenie Macierz – organizację fasadową Zakonnego Bractwa Himavanti – <http://www.macierz.org.pl>; por. A. Szulc, *Sektofobia, Przekrój*, 10 VIII 2006 r., s. 22–25; por. *Oświadczenie Ośrodków informacji o sektach dotyczące działalności Ryszarda Nowaka* – <http://www.psychomanipulacja.pl/aktualnosci/216.htm>, 5 października 2006 r.

² Por. A. Mikulska, *Wolność sumienia i wyznania. Raport z monitoringu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka*, Warszawa 2002; por. Z. Pasek, *Nietolerancja religijna jako skutek społecznych działań przeciwko sektom*, [w:] *Sekty. Uwarunkowania i niebezpieczeństwa w III Rzeczypospolitej Polskiej. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Pedagogiki i Socjologii WSP w Częstochowie. 20–21 XI 2000 r.*, pod red. S. Pamuła, A. Margasiński, Częstochowa 2001, s. 67–76.

Błędne schematy myślowe (stereotypy na temat sekt - np. wstępują do nich tylko słabi psychicznie i naiwni) powodują, że nasze społeczeństwo nie posiada wystarczającej wiedzy, by uchronić się przed zagrożeniem ze strony grup nowej duchowości. Przyczyny sukcesów sekt leżą bowiem także nie tyle w ich skuteczności, co przede wszystkim w naszej beztrosce i krótkowzroczności. Wielu uważa sekty za problem marginalny, zupełnie go lekceważąc – dlatego większość ludzi nie jest przygotowana na spotkanie z zagrożeniem, jakie stwarza działalność grup destrukcyjnych. Nie dość, że nie doceniamy powagi niebezpieczeństwa ze strony sekt, to jeszcze nie dostrzegamy, jak powszechnym zjawiskiem stały się grupy destrukcyjne, jak bardzo weszły w naszą polską rzeczywistość (zadomowiły się w niej)³. Wielu ludziom wydaje się przy tym, że inteligencja, wykształcenie, trzeźwe i racjonalne myślenie chroni przed przynależnością do grup psychomanipulacyjnych. Tym, co najbardziej ułatwia sektom podstępny werbunek, jest właśnie to przekonanie, które prowadzi do wyłączenia mechanizmów obronnych, w skutek tego jednostka bardzo szybko pada ofiarą psychomanipulacyjnej agitacji wysłanników sekt i nowych ruchów religijnych⁴. Nie ma ludzi całkowicie odpornych na manipulację – każdy może być zwerbowany do grupy nowej duchowości, gdyż każdy człowiek ma potrzeby i słabości, które sekta może wykorzystać – oferując mu to, czego najbardziej pragnie i potrzebuje – wykorzystując (niemal do maksimum) jego dobre intencje i zaufanie, aby uzyskać zamierzone przez siebie efekty (niekoniecznie zgodne z deklarowanymi)⁵.

Dlatego w pierwszym rzędzie potrzeba diametralnej zmiany społecznego podejścia do problemu grup nowej duchowości (odmitologizowania go) – tej lekceważąco obojętnej postawy zbyt małej świadomości zagrożeń wynikających z działalności sekt i nowych ruchów religijnych, poprzez rozpowszechnianie rzetelnej wiedzy na temat zagrożeń ze

³ Por. DEMOSKOP, *Sekty w Polsce*, Warszawa 2000, za: <http://www.demoskop.com.pl>, 12.05.2001; por. Ośrodek Badania Opinii Publicznej Sp. z o.o., *Sekty w Polsce*, Warszawa 1999, za: <http://www.obop.com.pl>, 12. 05. 2001.

⁴ Por. M. Gajewski, *Prezentacja sekt i grup kultowych. Wybrane zagadnienia*, [w:] M. Gajewski, E. Kosińska, *Sekty – religijny supermarket*, Kraków 2000, s. 38–40; por. P. Królak, *Sekty inwazja manipulacji*, Radom 2003, s. 11–16.

⁵ Por. U. Kusio, *Dlaczego wstępują do sekt*, „Problemy Rodziny” 2000, nr 1, s. 25 n.; por. P. Lichacz, *Dlaczego sekty są niebezpieczne?*, „Cywilizacja” 2002, nr 3, s. 310 n.; por. K. Wojtkowiak, *Świadomość zagrożenia ze strony sekt*, „Cywilizacja” 2002, nr 3, s. 322 n.

strony grup psychomanipulacyjnych, bowiem wiedza na temat ich działania to najlepsza broń jaką przeciw nim posiadamy⁶.

Wsluchując się w głosy i argumenty podnoszone podczas dyskusji na temat problematyki aktywności sekt i nowych ruchów religijnych, a także w świadectwa osób, które uwikłały się w działalność wspólnot tego typu – można często odnieść wrażenie, iż wobec ogromnej maszyny działań, stosowanych przez grupy nowej duchowości, szczególnie te destrukcyjne – statystyczny człowiek okazuje się bezradny. Czy tak jest naprawdę? Niech ten artykuł będzie próbą odpowiedzi na powyższe pytanie, a może bardziej wskazaniem tych działań, które mogą sprawić, że wobec psychomanipulacyjnej działalności sekt i nowych ruchów religijnych nie pozostaniemy z góry skazani na porażkę i bezbronni, wystawieni jedynie na ich propagandę i agitację.

Nagła potrzeba profilaktyki

Już na początku należy podkreślić ogromną potrzebę podjęcia zakrojonych na szeroką skalę i prowadzonych profesjonalnie działań profilaktycznych (uprzedzających potencjalne destrukcyjne działania psychomanipulacyjne), których głównym celem będzie wytworzenie w jednostce postawy antysektowej (podwyższenie stopnia społecznej świadomości metod stosowanych przez te grupy), która ochroni ją przed całą gamą działań psychowerbunkowych mających skłonić człowieka do wejścia na drogę realizacji ideałów sekty⁷.

Skoro w jakimś społeczeństwie pojawiają się grupy nowej duchowości to znaczy, że jest określone zapotrzebowanie na ich działalność. Sekty bowiem osiągają największe sukcesy wtedy (i tam), gdy (gdzie) społeczeństwo nie potrafi zadowalająco odpowiedzieć na oczekiwania ludzi szukających spełnienia swych życiowych potrzeb, pragnień i aspira-

⁶ Por. B. Dobroczyński, P. Maliński, Z. Pasek, *Zagrożenie czy wyzwanie? Debata „Tygodnika”: sekty w Polsce*, „Tygodnik Powszechny” 22 sierpnia 1999, nr 34, s. 8–9; por. T. Doktor, *Postawy wobec nowych ruchów religijnych*, w: *Nowe ruchy religijne. Wybrane problemy*, pod red. Z. Stachowski, Warszawa–Tyczyn 2000, s. 112 n.

⁷ Por. P. Stawiński, *Czy sekty zniewalają? Kontrowersje wokół nowych ruchów religijnych i kultów*, w: *Rodzinne i pozarodzinne środowiska wychowawcze. Szkice historyczno-pedagogiczne*, pod red. A. Siedlaczek-Szwed, I. Wagner, Częstochowa 2002, s. 195–220; por. J. Janowski, *Granice wolności sumienia i wyznania a działalność sekt w Polsce*, [w:] *Sekty. Ekspansja zła*, pod red. A. Łobaczewska, Warszawa 1998, s. 79–123.

cji, czy też rozwiązywania własnych problemów⁸. Dlatego przede wszystkim należy dążyć do opracowania diagnozy (pogłębionej naukowej refleksji) przyczyn i motywów występowania i atrakcyjności tego zjawiska, aby przez to móc skutecznie zapobiegać jego powstawaniu, bowiem tylko wtedy będzie można ograniczyć lub nawet całkowicie zlikwidować jego szkodliwy zasięg i skutki⁹. Profilaktyka musi objąć te wszystkie elementy współczesnego życia społecznego, które są szczególnym punktem zainteresowania sekt, a także środowiska najbardziej zagrożone psychodestrukcyjnym działaniem nowych ruchów religijnych¹⁰.

Należy przede wszystkim bardziej skoncentrować się na stworzeniu pozytywnej alternatywy dla sytuacji, w których człowiek może być podatny na psychomanipulację, niż na wyszukiwaniu sposobów jej unikania (co jest praktycznie niemożliwe)¹¹. Pozytywną alternatywą dla manipulacji winno być zapewnienie jednostce optymalnych warunków dla jej w miarę pełnego, wszechstronnego i harmonijnego rozwoju, szczególnie zaś rozwoju ku prawdziwym i trwałym wartościom. Doniosłą rolę odgrywają w tym względzie najbliżsi – głównie rodzice i wychowawcy¹².

⁸ Por. J. Makselon, *Jednostka w grupie*, [w:] *Psychologia dla teologów*, pod red. J. Makselon, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1990, s. 247–248; por. M. Legeńdź, *Sekty – zagrożeniem i wyzwaniem dla chrześcijan*, [w:] *Kalendarz Ewangelicki*, Bielsko-Biała 2002, s. 245.

⁹ Por. M. Szostak, *Sekty destrukcyjne. Studium metodologiczno-kryminalistyczne*, Zakamycze 2001, s. 438; por. I. Lewko, *Motywy przystępowania młodzieży do sekt w świetle transformacji ustrojowej w latach 1984–2000*, [w:] *Sekty a młodzież w okresie przemian ustrojowych w Polsce*, pod red. W. Nowak, Olsztyn 2001, s. 148 n.; por. S. Steuden, D. Kuncewicz, *Uwarunkowania przynależności do kontrowersyjnych grup religijnych i parareligijnych*, [w:] *O godność osoby ludzkiej*, pod red. L. J. Kułakowski, I. Antolak-Kułakowska, Radom 2002, s. 72 n.; por. M. Libiszowska-Żółtkowska, *Konwertyci nowych ruchów religijnych*, Lublin 2003, s. 13 n.

¹⁰ Por. A. Zwoliński, *Anatomia sekty*, Wydawnictwo Gotów, Kraków 1996, s. 20 n.; por. L. Gallas, *Profilaktyka nowej formy patologii społecznej – uzależnienia od destruktywnego środowiska grupy kultowej*, [w:] *Polski Instytut Ericksonowski, Kultury i sekty. Zagrożenia i profilaktyka. Ogólnopolska konferencja szkoleniowa, Katowice 1–2 marca 2000 r.*, s. 10–16; por. b.a., *Profilaktyka, Poradnictwo, Terapia*, ulotka Śląskiego Centrum Informacji o Sektach, Subkulturach i Nowych Ruchach Religijnych „KANA” w Katowicach, b. m. r. w.

¹¹ Por. M. Kapias, *Jak obronić młodzież przed sektami?*, „Edukacja i Dialog” 2000, nr 6, s. 62 n.; por. K. Wojtkowiak, *Świadomość zagrożenia ze strony sekt*, dz. cyt., s. 322 n.; por. A. Zwoliński, *Wychowanie do wolności od sekt*, „Pedagogia Christiana” 2002, t. 1, s. 63 n.

¹² Por. Jan Paweł II, *Familiaris Consortio*, nr 3, 42, 43; por. K. Płeczkan, *Polska rodzina u progu XXI wieku, Problemy Rodzinny*, 1998, nr 4, s. 3–4; por. M. Wojtkowiak, *Rodzina a zapobieganie uzależnieniu przez sekty*, [w:] *Miejsce rodziny i szkoły w profilaktyce uzależnień*, pod red. T. Sakowicz, A. Kieszkowska, Kielce 2003, s. 136–145; por. b.a., *Rodzina wobec zagrożeń ze strony sekt – symposium w Brazylii*, *Biuletyn KAI*, 23 sierpnia 1995, nr 64, s. 19–20; por. A. Błasiak, *Dom rodzinny i szkoła – środowiska współtworzące osobowość dziecka*, [w:] *Rodzina. Szkoła. Kościół*, pod red. W. Kubik, Kraków 2000, s. 7–29.

Skuteczność profilaktyki jest ograniczona, to jednak ta część przeciwdziałania aktywności sekt jest zdecydowanie najważniejsza - istotna i konieczna w obronie przed destrukcyjnym oddziaływaniem grup nowej duchowości¹³. Łatwiej bowiem zapobiegać, a o wiele trudniej podejmować próby niwelowania (leczenia) wystąpienia skutków psychicznych i fizycznych, zarówno indywidualnych, jak i społecznych, wynikających z następstw działań destrukcyjnych ruchów religijnych. Dlatego reakcje wobec działań grup destrukcyjnych nie mogą ograniczać się jedynie do wykazania błędów, występujących w nauczaniu tych grup lub określenia źródeł występowania i popularności tego zjawiska we współczesnym świecie. Powinny koncentrować się przede wszystkim nie tylko na działaniach doraźnych, ale głównie na stałej i profesjonalnie prowadzonej strategii profilaktycznej, pozwalającej na obronę jednostki i społeczności ludzkich przed destrukcyjnym wpływem psychomanipulacji przez nie stosowanych¹⁴. Wymaga to określenia i uświadomienia odpowiedzialności i zadań, jakie spoczywają na konkretnych podmiotach (jednostkach i organizacjach) zobowiązanych do ich podjęcia z racji swojego miejsca czy roli w życiu społecznym. Należy także sprecyzować konkretne wskazania profilaktyki antysektowej, które winny podjąć określone środowiska i organizację, w których żyje i wzrasta człowiek.

Rodzina jako pierwsze i najważniejsze środowisko antysektowe

Pierwszym i najważniejszym środowiskiem wychowawczym, a tym samym także antysektowym, jest rodzina, która może dokonać bardzo wiele w zakresie formowania postawy odporności na płytką propagandę

¹³ Por. B. Grobelny, M. Pawlikowska, *Gram profilaktyki jest cenniejszy od kilograma terapii*, [w:] *Kulty i sekty. Zagrożenia i profilaktyka...*, dz. cyt., s. 18–23; por. B. Międzybrodzka, *Problem sekt i subkultur w aspekcie profilaktyki*, [w:] *Sekty i nowe ruchy religijne. Studium eklezjologiczne*, pod red. J. Budniak, Cieszyn 2003, s. 262–263; por. *Profilaktyka, Poradnictwo, Terapia*, ulotka, dz. cyt.

¹⁴ Por. A. Jabłoński, *Stop psychomanipulacji – model systemowego programu interwencji kryzysowej i profilaktyki wpływów destrukcyjnych kultów i sekt*, [w:] *Kulty i sekty. Zagrożenia i profilaktyka...*, dz. cyt., s. 25–34; por. J. Jarosz, *Skutki społecznej tolerancji zjawiska sekt*, [w:] *Sekty. Uwarunkowania i niebezpieczeństwa w III Rzeczypospolitej Polskiej. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Pedagogiki i Socjologii WSP w Częstochowie. 20–21 XI 2000 r.*, red. S. Pamuła, A. Margasiński, Częstochowa 2001, s. 77 n.; por. W. Śledziński, *Lekarz psychiatra wobec zagadnień związanych z oddziaływaniem sekt*, [w:] *Sekty, sekty...*, pod red. M. Renkielska, Kielce 1997, s. 32–38.

i działania manipulacyjne grup nowej duchowości. Działania grup destrukcyjnych oraz stosowane przez nie metody wywierając destrukcyjny wpływ na osobowość jednostki, przyczyniają się do dezintegracji rodzin i społeczeństwa. Stąd wynika potrzeba odpowiedniej profilaktyki antysektowej już na poziomie rodziny¹⁵.

Rodzina wychowuje przede wszystkim przez to, czym jest¹⁶. Każdy człowiek wzrasta w tradycję i kulturę własnego środowiska, ucząc się obowiązujących w nim norm i wartości oraz naśladowując (przejmując) zachowania innych, głównie swoich najbliższych - rodziców (pierwszych nauczycieli)¹⁷. Istotnym dla prawidłowego rozwoju osobowościowego młodego człowieka jest zachowanie właściwej hierarchii celów wychowania. Chodzi o wpojenie człowiekowi już w pierwszych latach życia pewnych wzorców zachowań i postaw, które zostają mu do końca życia i którym żaden „święty mistrz” nie jest w stanie się przeciwstawić¹⁸. Zaniedbania ze strony rodziny w sferze wychowania polegają najczęściej na braku właściwej opieki wychowawczej (tłumaczonej „liberalnym wychowaniem” lub „brakiem czasu”), braku miłości rodzicielskiej i ciepła

¹⁵ Por. B. Jakubowski, *Niebezpieczne wpływy sekt na funkcjonowanie rodziny, Opieka, Wychowanie, „Terapia”* 2002, nr 2, s. 42–45; por. J. Urban, *Sekty dramatem współczesnej rodziny*, [w:] *Sekty. Uwarunkowania i niebezpieczeństwa w III Rzeczypospolitej Polskiej. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Pedagogiki i Socjologii WSP w Częstochowie. 20–21 XI 2000 r.*, red. S. Pamuła, A. Margasiński, Częstochowa 2001, s. 89 n.; por. T. Franc, *Sekty – zagrożenie nie tylko dla młodzieży*, „Nowa Szkoła” 2002, nr 6, s. 44–49; por. B. Paldyna, *Indoktrynacja i niszczenie więzi rodzinnych w sekcie Moona*, *Studia nad rodziną*, Warszawa 1998, nr 2, s. 165–173; por. M. Wojtkowiak, *Rodzina a zapobieganie uzależnieniu przez sekty*, dz. cyt., s. 136–145; por. F. Adamski, *Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju osobowego dziecka*, [w:] *Miłość. Małżeństwo. Rodzina*, pod red. F. Adamski, Kraków 1978, s. 365.

¹⁶ Por. Paweł VI, *Rodzina szkołą świętości. Przemówienie do ruchu Equipes Notre Dame*, „Ateneum Kapłańskie” 1974, nr 395, s. 340 n.; por. A. Błasiak, *Dom rodzinny...*, dz. cyt., s. 8 n.; por. W. Jacher, *Funkcje socjalizacyjne rodziny*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, pod red. F. Adamski, Warszawa 1973, s. 101 n.

¹⁷ Por. Cz. Czapów, *Rodzina a wychowanie*, Warszawa 1968, s. 17 n.; por. J. Reykowski, *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*, Warszawa 1986, s. 366–369; por. S. Styryna, *Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju osobowego dziecka*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, pod red. F. Adamski, Kraków 1984, s. 120n; por. M. Braun-Galkowska, *Rodzina jako wartość*, „Ateneum Kapłańskie” 1997, nr 129, s. 201; por. J. Basiak, *Rodzina środowiskiem rozwoju cech emocjonalno-społecznych*, „Problemy Rodziny” 1985, nr 4, s. 16; por. M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1979, s. 123.

¹⁸ Por. J. Prokop, *Uwaga rodzice! – Sekty*, Warszawa 1994, s. 72 n.; por. A. Błasiak, *Dom rodzinny...*, dz. cyt., s. 12–13; por. J. Hennelowa, *Role wychowawcze rodziców*, [w:] *Miłość. Małżeństwo. Rodzina*, dz. cyt., s. 397–410; por. S. Hassan, *Jak uwolnić się od manipulacji psychicznej w sekcie. Poradnik dla rodzin i przyjaciół członków destrukcyjnych kultów*, tłum. E. Bładowska, M. Dynkowski, Łódź 2001, s. 227–244.

rodzinnego, braku pozytywnych przykładów wychowawczych ze strony rodziców, złych stosunkach pomiędzy rodzicami (awantury, wulgarne zachowanie, nadużywanie alkoholu). Gdy dojdą do tego inne problemy, a także konflikty i trudności (szkolne, czy okresu dojrzewania) – mogą one zaowocować zwróceniem się osoby w kierunku ideologii grup nowej duchowości¹⁹.

Rodzina to domowy Kościół. Stąd tak ważne – wspólna rodzinna modlitwa i życie sakramentalne, wspólne przeżywanie świąt i uroczystości religijnych, a przede wszystkim – pogłębianie wiary. Autentyczna rodzina chrześcijańska jest potrzebna, by wiara stawała się mocniejsza, głębsza, a także, by wiara była żywa i nie zamieniła się w zabobon czy jakąś tylko świąteczną dekorację²⁰. Przez miłość i dyscyplinę rodzice winni uczyć zasad moralnych (stawiać pewne, ale konkretne wymagania) – głównie przez przykład i świadectwo własnego życia zgodnego z wyznawanymi i głoszonymi wartościami i zasadami²¹. Dzieci i młodzież podświadomie przejmują od rodziców wszelkie wzorce i postawy²². Rozdźwięk pomiędzy tym, co próbuje się dziecku wpoić, a własnym postępowaniem rodziców (brak powiązania życia z wyznawaną wiarą i moralnością, a nieraz obojętność religijna i zgorszenie), doprowadzić może u młodego człowieka do głębokich wewnętrznych konfliktów²³. Młodzież samotna, pozbawiona – przez fałsz dorosłych –

¹⁹ Por. J. Urban, *Sekty dramatem współczesnej rodziny*, dz. cyt., s. 89 n.; por. B. Wojcieszke, *Psychologia miłości. Intymność, namiętność, zaangażowanie*, Gdańsk 1995, s. 84; por. J. Raczkowska, *Kiedy rodzina zawiedzie*, Warszawa 1983, s. 136 n.; por. M. Jarosz, *Rodziny dysfunkcyjne*, [w:] *Rodzina polska lat siedemdziesiątych*, pod red. M. Jarosz, Warszawa 1982, s. 153–196; por. Pełnomocnik Rządu do Spraw Rodziny, *Raport o sytuacji polskich rodzin*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów & Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Rodziny, Warszawa 1998, s. 128–132. 142–145.

²⁰ Por. Paweł VI, *Rodzina szkołą świętości...*, dz. cyt., s. 340 n.; por. S. Smoleński, *Wychowanie w rodzinie jako przygotowanie do odpowiedniego podjęcia powołania chrześcijańskiego*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 69–85; por. P. Poręba, *Rodzina chrześcijańska „małym Kościołem”*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 182 n.; por. S. Wilkanowicz, *Życie religijne rodziny*, [w:] *Miłość. Małżeństwo. Rodzina*, dz. cyt., s. 429–444.

²¹ Por. P. Popek, *Młodzież szkolna a sekty*, [w:] *Sekty. Uwarunkowania i niebezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 185 n.; por. J. Urban, *Sekty dramatem współczesnej rodziny*, dz. cyt., s. 89 n.

²² Por. B. Fillaire, *Sekty*, Katowice 1999, s. 59 n.; por. P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 185–202.

²³ Por. A. Kelm, *O opiece nad dzieckiem w rodzinie*, Warszawa 1974, s. 75 n.; por. Jan Paweł II, *Catechesi tradendae*, „Chrześcijanin w Świecie” 1980, nr 7–8(91–92), s. 132–185; por. J. Brągiel, *Więzi społeczne w rodzinie*, [w:] *Pedagogika rodziny*, red. S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke, Toruń 1999, s. 106 n.; por. A. Zwoliński, *Sekty... Dlaczego?*, Warszawa 1998, s. 164.

swoich ideałów, łatwo nabiera się na propozycje sekt, które brzmią kusząco – deklarują miłość, prawdziwą wiarę i spotkanie Boga²⁴.

Rodzice powinni troszczyć się i właściwie kształtować atmosferę domu rodzinnego, gdyż ich dzieci spragnione są miłości, serdeczności i zrozumienia (przyjęcia takimi, jakimi są). Przede wszystkim rodzice muszą zawsze umieć znaleźć czas dla swoich dzieci (one muszą być zawsze w centrum ich zainteresowania) – bez względu na ilość spraw i prac domowych lub zawodowych²⁵. Jeśli spełnienia swoich potrzeb, pragnień i aspiracji młodzi ludzie nie znajdują w domu, będą usiłowali je odnaleźć gdzie indziej – zazwyczaj w grupie rówieśniczej lub w sekcie²⁶.

Rodzice mogą pomóc dziecku obudzić i pogłębić świadomość elementów psychowerbunku grup destrukcyjnych – chodzi tu głównie o nauczanie bardziej autonomicznej refleksji nad tym, co go spotyka i czego doświadcza w życiu²⁷. Zdobycie przez nich rzetelnych informacji na temat psychomanipulacyjnego działania sekt i nowych ruchów religijnych może mieć zasadnicze znaczenie w odpowiednim postępowaniu wobec człowieka zagrożonego działalnością grup nowej duchowości (uchroni ich przed popełnianiem wielu błędów)²⁸.

W kontakcie z werbownikiem sekt i nowych ruchów religijnych rodzice muszą jasno i wyraźnie określić swoje stanowisko – zająć jednoznaczную postawę negującą grupę destrukcyjną – jest to konieczne już na

²⁴ Por. M. Libiszowska - Żółtkowska, *Nowe ruchy religijne w zwierciadle socjologii*, Lublin 2001, s. 96–105; por. R. Pomianowski, *Konflikty życiowe a próby i załamania religijne młodzieży*, „Homo Dei” 1975, nr 2, s. 106; por. A. Zwoliński, *Anatomia sekty*, dz. cyt., s. 210.

²⁵ Por. M. T. de Meer, *Dziecko i szkoła. Praktyczny poradnik dla rodziców, wychowawców i nauczycieli*, Kraków 1997, s. 131–136; por. M. Wojtkowiak, *Rodzina a zapobieganie...*, dz. cyt., s. 136 n.; por. G. Malcher, *Wychowanie do miłości – rodzina szkołą miłości*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 306–323.

²⁶ Por. M. Braun-Gałkowska, *Rodzina jako wartość*, dz. cyt., s. 201 n.; por. K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1983, s. 35 n.; por. D. Pietkiewicz, *Sprzedawcy złudzeń. O metodach oddziaływania na ludzką psychikę*, „Biuletyn Gdańskiego Centrum Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych”, b. r. w., s. 5 n.

²⁷ Por. T. Franc, *Sekty – zagrożenie nie tylko dla młodzieży*, dz. cyt., s. 44 n.; por. S. Białas, *Ochrona dziecka i rodziny przed sektami i psychomanipulacją*, [w:] *Młodzież i przemoc, Bezpieczna szkoła. Ochrona szkoły przed sektami i psychomanipulacją*, red. K. Kmiecik-Baran, S. Kubowicz, nr 10, Gdańsk 2002, s. 39–43.

²⁸ Por. S. Hassan, *Jak uwolnić się od manipulacji psychicznej w sekcie...*, dz. cyt., s. 175 n.; por. D. Kuncewicz, T. Opolska, M. Wasiak, *Sekty. Przedmiot fascynacji i zagrożeń*, Warszawa 2000, s. 20–23; por. E. Barker, *Nowe ruchy religijne*, tłum. T. Kunz, Kraków 1997, s. 183–198; por. A. Tokarczyk, *Sekty zagrożeniem dla współczesnych rodzin*, „Problemy Rodzinne” 1997, nr 1–2, s. 101–110.

samym początku²⁹. Nie można jednak swoim zachowaniem doprowadzić do sytuacji „spalonych mostów”, kiedy człowiek odrzucony przez najbliższych, nie akceptowany i niezrozumiany przez nich, nie będzie miał już innej możliwości wyboru, jak tylko pogłębienie swego kontaktu z grupą kultową. W takiej sytuacji konsekwencje krótkowzroczności członków rodziny mogą być nie tylko nieodwracalne, ale i tragiczne – sekta z całą bezwzględnością wykorzysta to przeciwko nim³⁰.

Rodzice ponoszą odpowiedzialność za opiekę i wychowanie dziecka i nie są z niej zwolnieni nawet wówczas, gdy powierzają jego edukację różnego rodzaju organizacjom edukacyjno-wychowawczym³¹. Dlatego rodzice powinni włączyć się w wychowanie dziecka, podejmowane na terenie szkoły, aktywnie uczestnicząc najpierw w budowaniu szkolnego programu wychowawczego, a potem biorąc udział w jego konsekwentnej realizacji (kreowanie i współtworzenie środowiska szkolnego). Najważniejszym jest towarzyszenie młodemu człowiekowi w jego odpowiednim – pełnym i harmonijnym rozwoju – i właściwe wspieranie go, a poprzez to uchronienie przed niebezpieczeństwem, jakie związane jest z destrukcyjnym oddziaływaniem na psychikę i osobowość jednostki³². I to jest jedno z najważniejszych zadań, przed jakimi stają dziś współczesne rodziny.

Rola szkoły w edukacji antysektowej

W całokształcie działań profilaktycznych, chroniących jednostkę przed inwazją sekt, pomocnymi muszą być wszystkie środowiska wychowawcze, szczególną jednak rolę pełni tu szkoła, która winna stworzyć właściwe warunki do odpowiedniego zdobywania wiedzy

²⁹ Por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, Gdańsk 2003, s. 309–312; por. J. Prokop, *Uwaga rodzice! – Sekty*, dz. cyt., s. 82.

³⁰ Por. P. Lichacz, *Dlaczego sekty są niebezpieczne?*, dz. cyt., s. 310 n.; por. B. Fillaire, *Sekty*, dz. cyt., s. 59.

³¹ Por. A. Łobaczewska, H. Romańczuk, J. Zawal, *Młodzież a destrukcyjne kultury. Materiały pomocnicze dla nauczycieli i konspekty lekcji*, Lublin 1999, s. 10; por. S. Essen, *Struktura i treść szkoły współczesnej*, Warszawa 1947, s. 51 n.; por. A. Zwoliński, *Wychowawca wobec problemu sekt*, „Wychowawca” 2003, nr 10(118), s. 24–25.

³² Por. A. Błasiak, *Dom rodzinny...*, dz. cyt., s. 28–29; por. M. Kapias, *Uwaga sekty: propozycja programu profilaktyczno-wychowawczego*, „Pedagogia Christiana” 2001, nr 1(7), s. 177; por. B. Suchodolski, *Proces wychowania moralno-społecznego*, [w:] *Zarys pedagogiki*, red. B. Suchodolski, t. II, Warszawa 1959, s. 304–325.

i wszechstronnego rozwoju osoby ludzkiej. Dlatego działania profilaktyczne podejmowane przez placówki oświatowe powinny zmierzać w dwóch głównych kierunkach: przeciwdziałaniu psychomanipulacyjnej aktywności sekt na terenie szkół i instytucji edukacyjno-wychowawczych oraz na odpowiednim ukształtowaniu osobowości młodego człowieka tak, by mógł sprostać wyzwaniom oraz problemom, jakie niesie współczesny świat, a przede wszystkim, aby mógł obronić się przed destrukcyjnym oddziaływaniem grup kultowych (budzenie u wychowanka zmysłu krytycznego i uczenie samodzielnej selekcji ofert i propozycji – zdobywania życiowej mądrości i zaradności)³³.

Szkoła może to osiągnąć poprzez włączenie problematyki zagrożeń ze strony sekt do programów szkolnych i wychowawczych – przeprowadzenie akcji informacyjnej odnośnie profilaktyki antysektowej dla uczniów i rodziców, a także podejmowanie tematyki zagrożeń psychomanipulacją w ramach godzin wychowawczych, lekcji religii i etyki oraz zebrania informacyjne na ten temat z rodzicami organizowane na terenie szkół³⁴.

Nie można wyobrazić sobie jakkolwiek pojętego wychowania bez odniesienia się do podstawowych kwestii wartości (określenie ideału wychowawczego współczesnej szkoły)³⁵. Nie można również przy tym nie dostrzegać związku między kryzysem moralnym, który dotyczy współczesną polską szkołę, a patologiami społecznymi szerzącymi się wśród młodzieży. Dlatego w najgłębiej pojętym wychowaniu należy dążyć

³³ Por. A. Zwoliński, *Wychowanie do wolności od sekt*, dz. cyt., s. 63–68; por. P. Popek, *Młodzież szkolna a sekty*, dz. cyt., s. 185–194; Por. L. Gallas, *Profilaktyka nowej formy patologii...*, dz. cyt., s. 14–16; por. A. Łobaczewska, H. Romańczuk, J. Zawal, *Młodzież a destrukcyjne kulty...*, dz. cyt., s. 21–22.46–58; por. A. Adamiec, *Zadania nauczycieli wobec nowych wyzwań społecznych – sekty*, [w:] *Spółeczno-kulturowe konteksty edukacji nauczycieli i pedagogów*, red. H. Kwiatkowska, T. Lewowicki, Warszawa 2003, s. 257–267; por. B. Sochal, *Informacja dotycząca zagrożeń psychomanipulacją na terenie szkół i placówek oświatowych oraz podejmowanych działań*, w: *Młodzież i przemoc, Bezpieczna szkoła. Ochrona szkoły przed sektami i psychomanipulacją*, pod red. K. Kmiecik-Baran, S. Kubowicz, nr 10, Gdańsk 2002, s. 36 n.; por. D. Kwaśniak, *Sekty w szkole*, „Wychowawca” 2001, nr 6, s. 20–21.

³⁴ Por. P. Królak, *Sekty inwazja manipulacji*, dz. cyt., s. 11–16; por. b. a., *Profilaktyka, Poradnictwo, Terapia*, ulotka, dz. cyt.

³⁵ Por. M. Szymonik, *Duchowy wymiar reformy edukacji*, „Zarządzanie i Edukacja” 2003, nr 6(42), s. 108; por. T. Franc, *Sekty – zagrożenie nie tylko dla młodzieży*, dz. cyt., s. 44; por. M. Łobocki, *Wartości tworzywem wychowania*, [w:] *Wychowanie chrześcijańskie a kultura*, red. M. Nowak, T. Ożóg, Lublin 2000, s. 73; por. K. Jaspers, *Uwagi o wychowaniu*, przekł. G. Sowiński, „Znak” 1993, nr 9(460), s. 85.

do tego, by człowiek był tym, kim być powinien ze swej natury i rozwijał się harmonijnie³⁶.

Szkoła powinna, zgodnie z zasadą pomocniczości, wspomagać rodzinę w jej funkcjach wychowawczych, edukacyjnych i wspólnotowych³⁷, także w wymiarze antysektowym, ale jej nigdy nie zastąpi (wyłączy). Podstawowe funkcje wychowawcze spełniają bowiem rodzice, a nauczyciele mogą ich w tym wspomagać. W realizacji tych zadań w całokształcie podejmowanych działań edukacyjno-wychowawczych obie strony muszą ze sobą ściśle i wszechstronnie współdziałać, gdyż tylko jednolite wychowanie przez rodziców i szkołę może przynieść zamierzone efekty³⁸.

Choć podstawowym środowiskiem wychowawczym jest rodzina, to jednak szkoła i inne placówki edukacyjno-wychowawcze, biorąc pod uwagę nasilający się kryzys współczesnej rodziny, są bardzo ważnym ogniwem w procesie budowania osobowości człowieka. Współczesna szkoła poprzez właściwie pojęty i wszechstronnie prowadzony proces edukacyjno-wychowawczy, może stać się niezwykle ważnym środowiskiem pełnego rozwoju człowieka, kształtującym w jednostce określone wartości, normy i postawy, dzięki którym będzie ona zdolna skutecznie sprostać pojawiającym się problemom i trudnościom. Da jej to także szansę obrony przed negatywnym wpływem współczesnych społeczeństw – przede wszystkim destabilizacją i destrukcją własnego życia przez sekty i nowe ruchy religijne³⁹.

³⁶ Por. A. Rynio, *Szkoła w wychowaniu moralnym*, „Roczniki Nauk Społecznych” z. 2, 1996, s. 91–92; por. A. Adamiec, *Zadania nauczycieli wobec nowych wyzwań społecznych – sekty*, dz. cyt., s. 257–267; por. J. Woronecki, *Wychowanie człowieka. Pisma wybrane*, Kraków 1961, s. 197–199; por. B. Nawroczyński, *Życie duchowe. Zarys filozofii kultury*, Kraków–Warszawa 1947, s. 258.

³⁷ Por. Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej, art. 5e, Watykan 1983, za: <http://gracjan.wmsd.edu.pl>, 10.11.2004; por. J. Hennelowa, *Rodzice wobec szkoły...*, dz. cyt., s. 403; por. b.a., *Ulotka Punktu Informacji o Destrukcyjnych Ruchach Religijnych w Bielsku-Białej*, Bielsko-Biała 2003; por. Ministerstwo Edukacji Narodowej, *Reforma systemu edukacji. Projekt*, Warszawa 1998, s. 58; por. A. Adamiec, *Zadania nauczycieli wobec nowych wyzwań społecznych – sekty*, dz. cyt., s. 257 n.

³⁸ Por. A. Rynio, *Szkoła w wychowaniu moralnym*, dz. cyt., s. 91; por. B. Grobelny, M. Pawlikowska, *Gram profilaktyki...*, dz. cyt., s. 18–24; por. A. Zwoliński, *Wychowanie do wolności od sekt*, dz. cyt., s. 63 n.

³⁹ Por. J. Jarosz, *Skutki społecznej tolerancji zjawiska sekt*, dz. cyt., s. 77 n.; por. K. Wojtkowiak, *Świadomość zagrożenia ze strony sekt*, dz. cyt., s. 322 n.

Działania środowisk rządowych i pozarządowych w ramach profilaktyki anysektowej

Nowe ruchy religijne stanowią również pewne wyzwanie w wymiarze działań instytucji rządowych i środowisk pozarządowych, także w sferze odpowiednich regulacji prawnych, czy społeczno-wychowawczych. Sekty bowiem w wielu wypadkach głoszą nieufność i podejrzliwość wobec różnych instytucji państwowych – są wyrazem frustracji jednostki będącej wynikiem niezadowolenia z istniejących współcześnie struktur społecznych⁴⁰.

Rząd musi podjąć działania, by chronić obywateli – zarówno członków sekt, jak i ludzi, którzy do nich nie należą – przed skutkami działania destrukcyjnej kontroli umysłu, stosowanej przez te grupy, poprzez m.in.: zaangażowanie w działalność prewencyjną odpowiednich specjalistycznych służb rządowych, a także działania o charakterze normatywno-prawnym – skuteczniejsze i bardziej zdecydowane wykorzystywanie obecnych instrumentów prawnych do zwalczania destrukcyjnej, a także nielegalnej działalności nowych ruchów religijnych oraz sprawną kontrolę nad patologiami wynikającymi z aktywności grup destrukcyjnych⁴¹.

Parlament polski winien podjąć wreszcie inicjatywę ustawodawczą celem ustanowienia prawa chroniącego jednostkę i społeczeństwo przed destrukcyjnym wpływem nowych ruchów religijnych, a głównie broniącego przed werbowaniem dzieci i młodzieży przez sekty oraz przed wykorzystywaniem ich w tych grupach (istniejące rozwiązania stają raczej po stronie grup destrukcyjnych, chroniąc je). Luki w prawodaw-

⁴⁰ Por. Z. Paprzycki, *Sekty w demokratycznym państwie prawnym*, „Palestra” 2002, nr 7–8, s. 71 n.; por. J. Gara, *Sekta – jej istota, przejawy i metody działania*, „Opieka, Wychowanie, Terapia” 2002, nr 2, s. 39–41; por. D. Bogucka, *Państwo wobec nowych ruchów religijnych. Diagnoza zjawiska, stanowisko organizacji międzynarodowych, kierunki zmian w prawie*, „Przegląd Rządowy” 4 marca 1997, nr 3–4, s. 138–141; por. G. Mikrut, K. Wiktor, *Sekty za zamkniętymi drzwiami*, Kraków 2004, s. 7–8. 58 n.; por. Międzyresortowy Zespół do Spraw Nowych Ruchów Religijnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej, *Raport o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce*, red. K. Wiktor, G. Mikrut, Warszawa 2000, s. 45 n.

⁴¹ Por. T. Hanusek, G. Mikrut, *Przedsiębiorstwo sekta*, „Wprost” 2000, nr 21, s. 38 n.; por. M. Szostak, *Sekty destrukcyjne...*, dz. cyt., s. 127.351–353; por. R. Zagłoba, *Regulacje prawne dotyczące mniejszości wyznaniowych w Polsce*, [w:] *Sekty. Uwarunkowania i niebezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 36; por. J. Janowski, *Granice wolności sumienia i wyznania a działalność sekt w Polsce*, dz. cyt., s. 118.

stwie są tak wielkie, że rodzice, usiłujący uwolnić dzieci spod wpływu sekt, praktycznie nie mogą liczyć na żadną pomoc prawną. W prawodawstwie polskim nie ma także konkretnych przepisów wykonawczych (kontrowersje budzi już sam brak prawnej wykładni terminów „sekt” i „psychomanipulacja”) i w zasadzie nie są podejmowane jakiekolwiek restrykcyjne działania władz państwowych, ograniczające działania grup, wywierających poprzez oddziaływania psychomanipulacyjne, destrukcyjny wpływ na życie jednostek i społeczeństw⁴².

Działalność profilaktyczna podejmowana przez środowiska rządowe i pozarządowe w temacie przeciwdziałania destrukcyjnej działalności ruchów kultowych winna przede wszystkim dotyczyć konsolidacji wszystkich instytucji, organizacji i środowisk w celu podjęcia programu rzetelnej informacji społecznej o zagrożeniach, wynikających ze stosowania psychomanipulacyjnych praktyk, systematycznej i stałej współpracy z ośrodkami zajmującymi się przeciwdziałaniem grupom destrukcyjnym (profesjonalnym poradnictwem), a także obronę jednostki i społeczeństwa przez zgubnym wpływem sekt (zapobieganie działalności kultowej, która ma charakter działalności bezprawnej, psychomanipulacyjnej, czy destrukcyjnej oraz udzielanie niezbędnej pomocy osobom poszkodowanym)⁴³.

⁴² Por. I. Kamiński, *Status sekt i nowych ruchów religijnych w polskim systemie prawnym*, [w:] *ABC o sektach*, red. M. Gajewski, Tychy 2004, s. 137 n.; por. E. M. Guzik-Makaruk, *Sekty religijne w Polsce. Stan prawny na 1 kwietnia 2004 r.*, Warszawa 2004, s. 191 n.; por. T. Hanaušek, G. Mikrut, *Prawo wobec sekt. Tekst wystąpienia na międzynarodowej konferencji „Sekty i psychomanipulacja” w Katowicach 5 czerwca 2001, organizowanej przez Polski Instytut Ericksonowski*, za: <http://www.kulty.info>, 3. 11. 2004; por. Z. Paprzycki, *Sekty w demokratycznym państwie prawnym*, dz. cyt., s. 71 n.

⁴³ Por. M. Szostak, *Sekty destrukcyjne...*, dz. cyt., s. 351 n.; por. G. Mikrut, K. Wiktor, *Sekty za zamkniętymi drzwiami*, dz. cyt., s. 156 n.; por. D. Bogucka, *Państwo wobec nowych ruchów religijnych...*, dz. cyt., s. 138 n.; por. E. M. Guzik, *Prawne aspekty działalności sekt religijnych w Polsce*, „Państwo i Prawo” 2000, z. 3, s. 43–58; por. K. Urban, *Z problematyki legalizacji nowych związków religijnych w Polsce w latach 1977–1997*, „Nomos. Kwartalnik Religioznawczy” 1998, nr 22/23, s. 87–106; por. J. Janowski, *Granice wolności sumienia i wyznania a działalność sekt w Polsce*, dz. cyt., s. 79; por. S. Białas, *Ochrona dziecka i rodziny przed sektami i psychomanipulacją*, dz. cyt., s. 39 n.; por. T. Franc, *Sekty – zagrożenie nie tylko dla młodzieży*, dz. cyt., s. 44 n.

Sekty i nowe ruchy religijne wyzwaniem dla pastoralnych działań Kościoła

Popularność sekt jednoznacznie wskazuje na liczne braki i niedomagania w aktualnej propozycji Kościoła katolickiego, mogące ułatwić sukces grupom destrukcyjnym. Ludzie, czując się zagubionymi we współczesnym świecie kryzysu, pragną zaspokojenia swoich potrzeb, pragnień i aspiracji, a przez to kierują się ku ofertom ideologii nowych ruchów religijnych⁴⁴. W związku z tym należy zwrócić uwagę na sposób nauczania grup nowej duchowości i starać się odkryć, dlaczego to nauczanie jest tak atrakcyjne, że wypiera naukę katolicką, a także co Kościół może wykorzystać ze sposobu nauczania tych wspólnot dla znalezienia właściwego sposobu prezentowania prawd objawionych współczesnemu człowiekowi. Teologia katolicka powinna pokornie, mądrze i dokładnie wsłuchiwać się w głosy krytyki ze strony nowych ruchów religijnych, które winny skłonić ją do przemyślenia na nowo pewnych teologicznych problemów, rozwinęcia tematów zapomnianych oraz poszerzenia współczesnych pól badawczych (na gruncie chrystologii, pneumatologii, trynitologii, eklezjologii, sakramentologii i eschatologii)⁴⁵. Głównie zwrócić uwagę na to, by prawdy wiary były zakorzenione nie tylko w teologicznych dysputach, lecz również w liturgii, a przede wszystkim w pobożności członków Kościoła, według znanej zasady *lex orandi – lex credendi*⁴⁶.

⁴⁴ Por. J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary*. Z Ks. Kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori, Kraków–Warszawa–Struga 1986, s. 39 n.; por. Watykański Sekretariat Jedności Chrześcijan, Sekretariat dla Niechrześcijan, Sekretariat dla Niewierzących, Papieska Rada do Spraw Kultury, *Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 1986, 7, nr 5(79), s. 3 n.; por. F. Arinze, *Sekty i nowe ruchy religijne jako problem duszpasterski*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 1991, 12, nr 7(134), s. 12 n.

⁴⁵ Por. Kongregacja Nauki Wiary, „*Donum veritas*” Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994*, tłum. i oprac. J. Królikowski, Z. Zimowski, Tarnów 1997, s. 353–369; por. B. Ferdek, *Sekty i nowe ruchy religijne*, Wrocław 1998, s. 197–270; por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, przekł. Z. Włodkowa, Kraków 1994, s. 155–156; por. GS, nr 62.

⁴⁶ Por. K. Rahner, *Podstawowy wykład wiary. Wprowadzenie do pojęcia chrześcijaństwa*, przekł. T. Mieszkowski, Warszawa 1987, s. 116 n.; por. W. Granat, *Perspektywy rozwoju teologii w świetle uchwał Soboru Watykańskiego II*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. III, cz. 2, Lublin 1977, s. 289; por. A. Nossol, *Teologia na usługach wiary. Wokół zagadnień odnowionej teologii*, Opole 1979, s. 65 n.; por. Papieska Rada Kultury i Papieska Rada do Spraw Dialogu Międzyreligijnego, *Jezus Chrystus dawcą wody żywej. Chrześcijańska refleksja na temat New Age*, Kraków 2003, s. 18–19.

Z duszpasterskiego punktu widzenia Kościół katolicki dostrzega członków nowych ruchów religijnych nie jako wrogów, których należy atakować i potępiać, ale jako tych, którzy zagubili się i zeszli na błędną drogę, i z którymi pragnie dzielić się światłem i miłością Chrystusa. Kościół ostrzega jednak swych wyznawców przed włączeniem się do grup, które głoszą błędy doktrynalne, zdecydowanie różniące się od prawdy Chrystusa i nauki Kościoła, gdyż stanowi to zagrożenie dla wiary i zbawienia, a także stabilności ich osobistego życia⁴⁷. Z drugiej jednak strony nie może ograniczać się jedynie do wskazywania tego, co w nauczaniu grup kultowych nie jest zgodne z doktryną i praktyką Kościoła. Musi przede wszystkim dawać pozytywny przekaz prawdy chrześcijańskiej w sposób wierny i dokładny, jasny i przejrzysty oraz adekwatny do świadomości i potrzeb współczesnych ludzi⁴⁸.

Szczególnie dziś istnieje nagła konieczność, by Kościół wrócił do swego znaku rozpoznawczego, jakim jest świadectwo wiary oraz bratniej i bezinteresownej miłości - autentyzm codziennego chrześcijańskiego życia - katolik ma być świadkiem Boga wobec świata, poprzez swoje postępowanie⁴⁹.

Dziś zrozumienie wiary ubożeje, a tradycyjna moralność katolicka poddawana jest w wątpliwość (istnieje tendencja, aby usunąć nauczanie Kościoła z ram codziennego życia). Modlitwa osobista czy wspólnotowa jest mniej praktykowana, następuje formalizacja sakramentów. Należy zatem zwrócić uwagę na budowanie i pogłębianie relacji między wierzącym a osobowym Bogiem. Stąd postulat większego propagowania mi-

⁴⁷ Por. J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary...*, dz. cyt., 101; por. J. Michalik, *Kościół wobec sekt i stowarzyszeń antykościelnych*, „Effatha” 1993, nr 4(21), s. 3-7; por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, dz. cyt., s. 309 n.; por. Papieska Rada do Spraw Jedności Chrześcijan, *Dyrektorium w sprawie zasad i norm dotyczących ekumenizmu*, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 1994, nr 2(80), rok XIV, s. 7-18; por. ml, *Watykański teolog o tragedii Zakonu Świątyni Słońca*, „Biuletyn KAI” 11 października 1994, nr 93, s. 12; por. ts, „Civiltà Christiana”: nie można być jednocześnie buddystą i chrześcijaninem, „Biuletyn KAI”, 5 sierpnia 1994, nr 74, s. 8-9; por. lp, *Kościół ostrzega przed sektą Moona*, „Biuletyn KAI”, 11 marzec 1997, nr 10, s. 19.

⁴⁸ Por. Kongregacja Nauki Wiary, „*Donum veritas*”..., dz. cyt., s. 353 n.; por. B. Ferdek, *Sekty i nowe ruchy religijne*, dz. cyt., s. 197-270; por. F. Arinze, *Sekty i nowe ruchy religijne jako problem duszpasterski*, dz. cyt., s. 12-16.

⁴⁹ „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami Moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” - J 13, 35; por. K. J. Romer, *Sekty a Kościół katolicki*, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 1991, rok 11, nr 3(63), s. 84-91; por. B. Ferdek, *Nowa ewangelizacja a sekty*, „Effatha” 1992, nr 15, s. 11-12; por. G. Witaszek, *Chrześcijaństwo w obliczu fenomenu sekt*, „Homo Dei” 1988, nr 3, s. 190 n.

styki chrześcijańskiej – osobistej pobożności – także i przede wszystkim pobożności eucharystycznej⁵⁰. Szczególnie należy tu zwrócić uwagę na wymiar przeżyciowy, tzn. osobiste odkrywanie Chrystusa poprzez modlitwę, sakramenty i życie zgodne z Ewangelią⁵¹.

Niektórzy odchodzą do sekt, ponieważ w Kościele nie znajdują zaspokojenia swoich potrzeb psychicznych czy duchowych. Wydaje się, że współczesna edukacja w ogólności, a przede wszystkim sama katechizacja (i to nie tylko w wymiarze szkolnym) bardzo często kładzie zasadniczy akcent na formację intelektualną (intelektualny przekaz wiedzy). To jednak nie zaspokaja w pełni potrzeb duchowych człowieka – stąd należy skupić się nie tylko na jakości treści, ale także na sposobie ich przekazu oraz elemencie przeżyciowym – głównie autentycznym życiu poznawanymi wartościami. Brak „profesjonalnie” przygotowanych spowiedników i kierowników duchowych, formalizacja sakramentów i życia parafii, brak katechizacji dorosłych, coraz częstsze odrzucanie i negowanie nauki Kościoła, zwłaszcza w dziedzinie moralności seksualnej, obojętność religijna („statystyczny katolicyzm” lub „święteczny katolicyzm”) – to problemy dzisiejszego Kościoła, z którymi musi się On jak najszybciej zmierzyć i znaleźć drogi wyjścia z tej sytuacji⁵².

Sekty bazują najczęściej na ludzkiej niewiedzy, głupocie i naiwności, stąd wypływa postulat posiadania solidnej wiedzy i mądrości. Najlepszym bowiem zabezpieczeniem przed szkodliwą i manipulatorską działalnością grup nowej duchowości jest wypracowanie właściwej postawy religijnej, która pomoże zbudować trwałą i autentycznie chrześcijański światopogląd człowieka⁵³. Stąd bardzo ważnym sposobem

⁵⁰ Por. *Sekty albo nowe ruchy religijne...*, dz. cyt., s. 3–6; por. F. Arinze, *Sekty i nowe ruchy religijne jako problem duszpasterski*, dz. cyt., s. 12–16; por. J. Tomko, *Głoszenie Chrystusa jako jedynego Zbawiciela wobec wyzwania sekt*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 1991, 12, nr 7(134), s. 10–11.

⁵¹ Por. Jan Paweł II, *Powinniście uobecniać Kościół we wszystkich dziedzinach ludzkiej działalności*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 1982, 3, nr 5(29), s. 5; por. R. Kamiński, *Główne kierunki w pracy duszpasterskiej Kościoła w Polsce*, [w:] *Duszpasterstwo a wyzwania XXI wieku...*, dz. cyt., s. 55 n.; por. A. Zwoliński, *Wychowanie do wolności od sekt*, dz. cyt., s. 63 n.

⁵² Por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, dz. cyt., s. 312–315; por. A. Zwoliński, *Sekty... Dlaczego?*, dz. cyt., s. 164–165; por. *Sekty albo nowe ruchy religijne...*, dz. cyt., s. 3 n.; por. G. Witaszek, *Chrześcijaństwo w obliczu fenomenu sekt*, dz. cyt., s. 190; por. M. Libiszowska-Żółtkowska, *Nowe ruchy religijne – zjawisko socjologiczne*, „Więź” 1993, nr 2(413), s. 53–55; por. A. Zwoliński, *Nieuchwytna Rzeczywistość czyli sekty w Polsce*, [w:] *Sekty – mit czy rzeczywistość*, Zeszyt nr 1, Kraków 1999, s. 18–19.

⁵³ Por. J. Makselon, *Jednostka w grupie*, dz. cyt., s. 250–252.

przeciwdziałania inwazji grup destrukcyjnych jest również nieustanne podejmowanie, przez wszystkich odpowiedzialnych za wychowanie nowej, stałej i pogłębionej ewangelizacji i katechizacji – wysiłków ciągłego i wszechstronnego kształcenia i formacji w sprawach wiary i moralności (także samokształcenie w tej dziedzinie) – i to zarówno w zakresie problematyki biblijnej, teologicznej, jak i ekumenicznej – uwzględniającej nie tylko problemy teologii, ale także problemy nurtujące współczesnego człowieka – na poziomie wspólnot lokalnych, osób zajmujących się kształceniem, a także duchowieństwa⁵⁴. Wychowanie religijne, systematyczna katecheza, trwanie na fundamencie, jakim jest Jezus Chrystus, czytanie Pisma Świętego, wsłuchiwanie się w głos nauki Magisterium Kościoła, a przede wszystkim modlitwa i pogłębione życie sakramentalne to niezastąpione antidotum na wszelkiego rodzaju zniewolenia ze strony sekt. Bardzo ważne jest przy tym włączenie się w życie wspólnoty religijnej, w której człowiek będzie mógł przeżywać poznawane intelektualnie treści w atmosferze wiary i świadectwa tych, którzy nimi żyją⁵⁵.

Wielu katolików odchodzi do sekt z powodu zgorszenia (nie chcą siebie nawracać, ale chcą poprawiać innych), a nieraz powodem ich odejścia są także problemy w realizacji wymagań wiary czy nauki Kościoła, w ich życiu. Zamiast dostosować swoje postępowanie – odrzucają te zbyt trudne – nieżyłowe, nieludzkie, niedzisiejsze (w ich mniemaniu) wymagania, wynikające z wiary i moralności katolickiej, na korzyść doktryny nowego ruchu religijnego, która w ich odczuciu jawi się jako łatwiejsza w codziennym praktykowaniu. Stąd tak nieodzowna potrzeba umiejętnego spojrzenia na rzeczywistość, w której się znajdujemy, a także autentycznego życia chrześcijańskiego (ściśłego powiązania wyzna-

⁵⁴ Por. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, nr 34; por. B. Ferdek, *Nowa ewangelizacja a sekty*, dz. cyt., s. 11 n.; por. J. Wal, *Nowa ewangelizacja w obliczu współczesnego pogaństwa*, [w:] *New Age pseudoreligia*, red. S. Dobrzański, Kraków 1994, s. 79–87; por. J. Tomko, *Głoszenie Chrystusa...*, dz. cyt., s. 10–11; por. K. Jeżyna, *Nowa ewangelizacja przepowiadaniem orędzia zbawienia*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” t. 5, 2004, s. 125 n.; por. J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary...*, dz. cyt., s. 100–101; por. Z. Marek, *Wychowywać do wiary*, Kraków 1996, s. 10 n.

⁵⁵ Por. P. J. Śliwiński, *Duchowa bezdomność*, „Przewodnik Katolicki” 1996, nr 2, s. 14; por. F. Arinze, *Sekty i nowe ruchy religijne jako problem duszpasterski*, dz. cyt., s. 12–16; por. A. Zwoliński, *Sekty... Dlaczego?*, dz. cyt., s. 164–165; por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, dz. cyt., s. 312–315.

wanej wiary z codziennym życiem według jej wskazań) w oparciu o wskazania Ewangelii i nauki Kościoła⁵⁶.

Odpowiedź Kościoła, głównie w wymiarze wspólnot lokalnych – parafii – na zjawisko atrakcyjności i popularności grup nowej duchowości, w którą powinni włączyć się wszyscy katolicy, musi realizować się w dwóch kierunkach. Pierwszy to szeroko pojęta profilaktyka wobec wszystkich członków wspólnoty, a zwłaszcza osób i grup najbardziej zagrożonych werbunkową ofertą i psychomanipulacyjną indoktrynacją grup destrukcyjnych – tzn. uzdrowienie tych elementów życia wspólnot parafialnych, których niedostatki powodują kontakt współczesnych ludzi z członkami sekt i nowych ruchów religijnych. Drugi to działalność ewangelizacyjna wobec członków grup kultowych⁵⁷. Parafia musi być zatem wspólnotą wspólnot – stać się autentyczną rodziną parafialną, gdzie każdy znajduje miejsce dla siebie i czuje się u siebie - przez braterstwo, pojednanie, otwartość na ludzi mających różne problemy. Bardzo ważne jest by w jej ramach zaspokajano te potrzeby, pragnienia i aspiracje, dla spełnienia których ludzie odchodzą do sekt⁵⁸.

Niestety trzeba także zauważyć, że duchowieństwo w Polsce nie jest odpowiednio przygotowane do rozwiązania problemów dotyczących sekt i nowych ruchów religijnych. Księża zazwyczaj nie znajdują zasadnej odpowiedzi na pytania wiernych, pozostających w różnego rodzaju

⁵⁶ Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie do Katechizmu Kościoła Katolickiego*, [w:] *Wprowadzenie do Katechizmu Kościoła Katolickiego*, red. A. Sujka, Warszawa 1994, s. 10 n.; por. M. Finke, *Pedagogika wiary*, Poznań 1996, s. 83–85; por. P. Bosak, *Wychowanie do wiary katolickiej młodzieży*, „Katecheta” 1969, nr 13, s. 18 n.; por. S. Pyszka, *Kościół katolicki a sekty*, Kraków 1994, s. 17 n.; por. W. Szelaż, *Sekty i Nowe Ruchy Religijne jako problem duszpasterski*, [w:] *Sekty i nowe ruchy religijne. Studium ekumeniczne*, red. J. Budniak, Cieszyn 2003, s. 61–62.

⁵⁷ Por. J. Majka, *Parafia jako środowisko kształtowania moralności*, [w:] *W służbie Ludowi Bożemu*, red. B. Bejze, Poznań–Warszawa 1983, s. 302 n.; por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, dz. cyt., s. 309.311; por. A. Różańska, *Zagrożenie ze strony sekt a działalność wychowawcza śląskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Wyznania na Zaolziu*, [w:] *Sekty i nowe ruchy religijne. Studium ekumeniczne*, dz. cyt., s. 107–117; por. J. Budniak, *Kościół Rzymskokatolicki wobec sekt i nowych ruchów religijnych*, [w:] *Sekty i nowe ruchy religijne. Studium ekumeniczne*, dz. cyt., s. 25–26.

⁵⁸ Por. J. Mikułowski-Pomorski, *Niepokój a potrzeba ładu: współczesna polska transformacja wobec zmiany świadomości*, [w:] *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*, red. P. Sztompka, Warszawa–Kraków 1999, s. 200 n.; por. A. Zuberbier, *Teologia dzisiaj*, Katowice 1975, s. 271 n.; por. S. Mika, *Psychologia społeczna*, Warszawa 1987, s. 390; por. J. Majka, *Socjologia parafii. Zarys problematyki*, Lublin 1971, s. 13 n.; por. H. Żochowski, *Parafia wobec przemian współczesnych*, dz. cyt., s. 367 n.; por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, dz. cyt., s. 312–315; por. Z. Stachowski, *Kościół wobec nowych ruchów religijnych*, „Euhemer. Przegląd Religioznawczy” 1991, nr 4, s. 145–148.

trudnościach i problemach po zetknięciu z grupą nowej duchowości. Seminaria duchowne nie kształcą w tym względzie (w ogóle lub wystarczająco), wychowanie do kapłaństwa omija właściwie ten temat. Bardzo ważnym zatem staje się uwzględnienie profilaktyki antysektowej i poradnictwa kryzysowego w ramach formacji do kapłaństwa, jak i w kapłaństwie – wyposażenie duchownych w odpowiednią wiedzę, która pozwoli im pomóc osobom zagrożonym współczesnymi problemami, a także będzie przeciwdziałać destrukcyjnemu oddziaływaniu nowych ruchów religijnych na poszczególne jednostki, jak i całe społeczności ludzkie⁵⁹.

Prawdziwa odpowiedź Kościoła katolickiego na wyzwanie sekt i nowych ruchów religijnych polega przede wszystkim na uzdrowieniu niewystarczających, nieprzystających do współczesnych potrzeb i oczekiwań, a przez to słabych stron posługi duszpasterskiej, a następnie na dobrym programie chrystianizacji oraz nowej, solidnej i pogłębionej ewangelizacji (gdyż posłannictwo Kościoła nie polega jedynie i wyłącznie na walce z sektami) – na odnowieniu i wzmocnieniu apostołskiej skuteczności⁶⁰. Niezbędna jest nowa i prawdziwa tożsamość Kościoła – ożywienie działalności ludzi wierzących wszystkich stanów oraz wypracowanie współczesnych koncepcji ewangelizacji – głoszenie Dobrej Nowiny, budowanie wiary, nadziei i miłości opartej na Słowie Bożym i życiu sakramentalnym – tworzenie „cywilizacji miłości”⁶¹. Chodzi głównie o to, by wszyscy katolicy na nowo odkryli we wspólnocie Kościoła to,

⁵⁹ Por. B. Grobelny, M. Pawlikowska, *Gram profilaktyki jest cenniejszy od kilograma terapii*, dz. cyt., s. 18 n.; por. A. Zwoliński, *Wychowanie do wolności od sekt*, dz. cyt., s. 63 n.; por. M. Kapias, *Jak obronić młodzież przed sektami?*, dz. cyt., s. 62 n.; por. M. Kapias, *Uwaga sekty: propozycja programu profilaktyczno-wychowawczego*, dz. cyt., s. 175–183.

⁶⁰ Por. Jan Paweł II, *Pastorem dabo vobis*, nr 6; por. Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, nr 58; por. *Sekty albo nowe ruchy religijne...*, dz. cyt., s. 3 n.; por. F. Arinze, *Sekty i nowe ruchy religijne jako problem duszpasterski*, dz. cyt., s. 12–16; por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, dz. cyt., s. 313 n.; por. J. Tomko, *Głoszenie Chrystusa jako jedyne Zbawiciela wobec wyzwania sekt*, dz. cyt., s. 10; por. B. Ferdek, *Sekty i nowe ruchy religijne*, dz. cyt., s. 271 n.

⁶¹ Por. Jan Paweł II, *Trzeba budować „cywilizację miłości”* Audiencja generalna (15 XII 1999 r.), „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie) 2000, 21, nr 3(221), s. 44–45; por. Jan Paweł II, *Przemówienie do konferencji Episkopatu Polski, biskupów z zagranicy oraz do przełożonych zgromadzeń zakonnych*. Warszawa 9 VI 1991 r., [w:] Jan Paweł II. *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997*. Przemówienia, homilie, Kraków 1997, s. 761–767; por. J. Krasieński, *Przez wiarę i nadzieję ku cywilizacji miłości*, Sandomierz 1987, s. 540n; por. J. Ziółkowski, *Chrześcijaństwo jako cywilizacja miłości na tle innych cywilizacji*, [w:] *Miłość miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław 1985, s. 37–68, s. 45n; por. J. Warzeszak, *Przyczyny ekspansji sekt według Nadzwyczajnego Konsystorza Kardynałów*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 1996, t. 9, s. 307 n.

czego szukają w sektach, a przez to także stali się odpowiedzialni za losy Ewangelii we współczesnym świecie⁶².

Czy jesteśmy bezradni wobec sekt? Zdecydowanie NIE! Możemy przecież podjąć szereg konkretnych działań profilaktycznych (adekwatnych do własnej pozycji i roli społecznej, zdolności i możliwości), które obronią przed psychomanipulacyjną działalnością grup destrukcyjnych (część z nich starałem się przedstawić w artykule). Choć należy także podkreślić, że możemy być bezradni – wtedy, gdy problem działalności psychomanipulacyjnej grup nowej duchowości zbagatelizujemy i nie podejmiemy stosownych prewencyjnych środków zaradczych wobec niej. Wtedy rzeczywiście przy spotkaniu z ich aktywnością, przez swoją obojętność i krótkowzroczność możemy okazać się bezradni, a przez to niejako na własne życzenie skazani na porażkę i bezbronni wobec stosowanej przez sekty i nowe ruchy religijne propagandy i agitacji, która bardzo szybko może doprowadzić do poważnych zaburzeń w naszym życiu i otoczeniu. Obyśmy tego błędu nie popełniali.

Wobec współczesnego zjawiska popularności i aktywności grup destrukcyjnych niezbędna jest szeroko pojęta działalność profilaktyczna (prewencyjna), czyli odnowienie tych płaszczyzn ludzkiej egzystencji, które poprzez swoje „niedomagania” (brak zaspokojenia potrzeb, pragnień i aspiracji współczesnego człowieka) czynią osobę „otwartą” na ofertę grup nowej duchowości. Zamiast postawy bezradności, czy udawania, że problem albo nie istnieje, albo nas nie dotyczy – postawa autentycznego świadectwa swego życia – chrześcijańskiej wiary i moralności. To najważniejsze zadanie, jakie staje obecnie przed katolikami wobec wyzwania, jakie przynosi współczesna atrakcyjność grup nowej duchowości. Świadomość społecznej szkodliwości działania sekt i nowych ruchów religijnych nakazuje rodzinom, szkołom, wspólnotom wierzących i wszystkim, którym drogi jest los każdej jednostki, podjęcie niezbędnych działań. Muszą one dotyczyć zarówno profilaktyki, by uodpornić jednostki na metody propagandowe i werbunkowe sekt – często sprzeczne z prawem, jak i działań mających na względzie dobro ofiar doktryny i metod sekciarskich. Sekty tam bowiem odnoszą sukces, gdzie struktury społeczne nie potrafią we właściwy sposób pomóc człowieko-

⁶² Por. J. Ratzinger, *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci. Z kardynałem rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowiński, Kraków 1997, s. 200–204.223–236; por. J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary...*, dz. cyt., s. 35–37.100–101.

wi w rozwiązywaniu jego problemów. Dlatego odpowiedzią na działalność grup nowej duchowości musi być zawsze przede wszystkim podjęcie wyzwań, jakie niesie za sobą aktywność tego typu grup, tak w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym, aby zdecydowanie przeciwstawić się ich destrukcyjnym oddziaływaniom poprzez uzdrowienie tych wszystkich elementów współczesnej cywilizacji, których kryzys oddziałując na człowieka czyni go otwartym na manipulacyjną ofertę sekt i nowych ruchów religijnych⁶³.

Autor jest w pełni świadomy, że nie wyczerpuje problemu, nie pozwala bowiem na to objętość tej publikacji. Dlatego liczy, że Ci, których problematyka ta zainteresowała, sięgną również po lepsze i obszerniejsze opracowania na ten temat.

⁶³ Por. A. Wołpiuk, *Przyczyny i motywy przynależności do sekt i nowych ruchów religijnych*, Kraków 2006, s. 289–290.

Are We Truly Helpless in the Face of Sects?

Summary

In the face of the phenomenon of popularity and activity of destructive groups nowadays, undertaking widely understood preventive measures is essential. Such activity should consist in restoring these areas of human existence which, through their 'indispositions' (inability to satisfy needs, desires and aspirations of contemporary man), make people 'open' for offers from groups of new spirituality. Instead of assuming an attitude of helplessness, pretending that the problem does not exist, or, that it does not concern us, an attitude of a genuine testimony of our life – Christian faith and morals, should be assumed. In the face of a challenge posed by the lure of new spirituality groups, this is now the most important task for Catholics. The awareness of social harmfulness of the activity of sects and new religious movements makes parents, schools, communities of the faithful and all who care about the fate of another human being undertake necessary actions. These actions have to relate to preventive measures in order to immunize individuals to propaganda and recruitment methods of sects, which are often against the law. The good of the victims of sects' doctrines and methods must be also considered in such actions. Sects are successful where social structures are unable to help people in solving their problems in a proper way. Therefore, an answer to the activity of the groups of new spirituality must always be to first of all face the challenge, which the activity of such groups poses, both in relation to an individual and the society so as to firmly oppose their destructive activity through healing these elements of today's civilization which are in crisis and thus leave man vulnerable to the manipulative activity of sects and new religious movements.